

XI Debata Filozoficzna

Dlaczego człowiek czyni zło?

To już jedenasty raz, kiedy dzieci z naszej szkoły zmierzyły się z ważnym problemem filozoficznym. Tym razem zastanawialiśmy się „Dlaczego człowiek czyni zło?”. Nie jest trudno powiedzieć, dlaczego ten, a nie inny temat. Sytuacja na Ukrainie jest daleka od pokoju. Państwo Islamskie destabilizuje wiele regionów



bliskiego wschodu zmuszając ludzi do exodusu niespotykanego od czasu II wojny światowej. Czy zatem tam gdzie, gdzie są wojny, są ludzie źli, a my jesteśmy dobrzy? Nie, my także czasem czynimy zło. Pytanie tylko dlaczego? Przecież każdy z nas zapytany, czy chce być człowiekiem złym czy dobrym odpowie, że dobrym? Ta właśnie sprzeczność, polegająca na pragnieniu dobra i jednoczesnym czynieniu zła sprawiła, że wybraliśmy właśnie ten temat.

Jako pierwsza rozpoczęła klasa **4B** z utalentowanym i ambitnym **Wojtkiem Nowackim**. Zaczęli od ciekawego podziału: człowiek czyni zło celowo, niechcący lub z obojętności. Cele mogą być różne: zysk, przyjemność, zemsta, pragnienie sławy. Te kategorie zostały podparte przykładami. Człowiek robi źle niechcący, gdy (a) nie wie, że to jest złe lub (b) gdy wie, ale dobro mu po prostu nie wyszło. Szczególnie ciekawe w ich prezentacji było zło z obojętności. W tym przypadku albo jest Ci obojętny los innych ludzi albo nie zastanawiasz się nad tym, co robisz (bezmyślność). Wobec tego rodzaju zła prelegent z 4B był bardzo surowy. Twierdził, że jeżeli brak ci empatii to jesteś egoistą. Mimo iż Wojtek mówił dobrze, to jednak stres pierwszego mówcy spowodował, że brakło mu nieco swobody.

Drugim mówcą był **Iwo Utko** z klasy **5A**. Zaczął od wymienienia katalogu rzeczy, które pchają człowieka do zła. Zemsta, emocje, pragnienie bycia lepszym od innych, grzeszna natura. W dalszej kolejności pojawiły się „sprzyjające okoliczności”, strach bądź przyjemność. Ten katalog powodów zakończyli stwierdzeniem, że każdy powinien sam zastanowić się nad tym, jak uniknąć działań niewłaściwych, a czynić dobro. Iwo mówił dobrze, choć brakło nieco ekspresji i przejęcia prezentowanymi teściami. Całościowo jednak wypadli dobrze.

Jako trzecia prezentowała się klasa **6B**. Skupili się oni na wielu koncepcjach filozoficznych. Wspomnieli o Schopenhauerze (człowiek rodzi się zły z natury) i przeciwnym biegunie – Rousseau (rodzimy się jako osoby dobre). Dodali kilka cytatów i przypomnieli św. Augustyna. Jednak najbardziej uwagę słuchaczy przykuł film nagrany przez Natalię Foder wspólnie z prelegentką **Mają Drozdowską**. Oglądaliśmy jak pytały przechodniów na ulicy Włodarzewskiej, dlaczego człowiek czyni zło? A tu odpowiedzi były już bardzo różne- od złego wychowania, otoczenia, zazdrości, po zbyt wiele pokus i szatana. Dynamiczny film pokazał, że każdy ma coś do powiedzenia na tematy filozoficzne i całkiem miło się to ogląda.



Następną prelegentką była **Gabrysia Kosior**. **4A** przedstawiła drogę na szczyt góry. Po jednej stronie znalazły się powody czynienia zła, a po drugiej wskazówki jak stać się dobrym. Na lewym stoku góry znalazły się egoizm, emocje, wpływ kultury czy problemy rodzinne. Na prawym dobroć dla wrogów, uśmiech, unikanie

kłótni czy pozytywne myślenie. Prezentacja klasy 4A miała niezwykle optymistyczny przekaz, a w połączeniu z energicznym i pełnym ekspresji wystąpieniem Gabrysi mogła pozostawić dobre wrażenie.

Klasa **4C** postanowiła wziąć zło na radar. Rozpoczęli od „pana w dziwnej peruce” (Leibniza), ale poza już wcześniej omawianymi przyczynami zła poruszyli kilka nowych wątków. Może zło jest czasem dobrem- mówił **Mateusz Kmita**- bo zabicie bandyty dla policjanta jest dobre, a dla złodzieja złe. Zapytali też zebranych, czy gdyby nie było zła, czy byłoby dobro? Mimo ciekawych wątków, szczególnie dotyczących uzupełniania się zła i dobra prelegent tak spokojny i dokładny jak Mateusz „rozpłynął się” nieco na tle innych, nie przedstawiając dokładnie, na czym polegała ich specyfika.



Jako przedostatni zaprezentowali się uczniowie z klasy **6A**. Prelegentem był **Piotr Nguyen-Kim** który, nie jest



może czołowym mówcą w klasie, ale dzieci postanowiły dać mu szansę. Co więcej wszyscy zgodnie pracowali nad tym, by ta prezentacja była jak najlepsza. Ta postawa życzliwości i solidarności zapoczątkowała w ciekawy sposób. Otóż powstała niezwykle zabawna i pomysłowa prezentacja pokazująca przejawy zła. Wszystkie zdjęcia jakie wykorzystali przy jej tworzeniu były zrobione własnoręcznie. Co więcej, uczniowie zadbałi też o

„scenografię” i kostiumy. Efekt trzeba zobaczyć samemu.

Ostatnia w tej debacie była klasa 5B. Prelegentka **Antonina Ambroży** omawiała starannie przygotowaną prezentację. Ich motywem przewodnim było drzewo, którego korzeń stanowiło Biblijne pochodzenie zła. Owoce tego drzewa to m.in. przejawy zła i emocje które ich zdaniem są za zło odpowiedzialne. Swoją prezentację wzbogacili odniesieniami do literatury młodzieżowej oraz scenkami teatralnymi. Nie były one bardzo rozbudowane, ale gdy ktoś z tłumu wstał i krzyknął gdzie jest mój telefon każdy był zaskoczony.

Tak ogólnie przedstawiał się przebieg XI debaty. Wyniki końcowe były następujące

1.	6A	47 głosów
2.	6B	13 głosów
3.	4A	6 głosów
4.	4B	5 głosów
3.	5A	5 głosów
4.	4A	4 głosów
7.	5B	2 głosy

Klasa 6A zaskoczyła wszystkich swoim pomysłem. Ich zgranie i dobra zabawa podczas przygotowania projektu zaowocowały. Poszkodowana została nieco klasa 5B, która może zasłużyła na lepszą pozycję, ale przez bycie ostatnim stracili kilka punktów w głosowaniu.

Niewątpliwie wszystkie klasy należy pochwalić i docenić ich trud. Czy dzięki tej debacie uczniowie będą czynili mniej zła, tego nie wiadomo, ale bez wątplenia, kto poważnie podszedł do tematu, ten z większą świadomością będzie przeżywał swoją moralność. I tego sobie życzymy.